

A. Krochmal, *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1926-1939* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. I, Rzeszów 1992, s. 285-297.*

Anna Krochmal (ur. w 1965), mgr historii, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1989 r. obroniła pracę magisterską pt. „Prawosławne duchowieństwo diecezji chełmsko-warszawskiej w latach 1875—1905”, pisaną na Seminarium Historii Europy Wschodniej. Również od tego roku pracuje w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Zainteresowania swoje skupia na historii Cerkwi grekokatolickiej i prawosławnej w XIX—XX w., głównie w aspekcie jej współżycia z innymi wyznaniem. Przygotowuje rozprawę doktorską na seminarium prof. Ryszarda Bendera dotyczącą stosunków duchowieństwa grekokatolickiego i rzymskokatolickiego w diecezji przemyskiej w latach 1918—1939.

Anna Krochmal

Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1926—1939

Historia Łemków w okresie międzywojennym to temat, który niezbyt często pojawia się w naszej historiografii. Badania prowadzone zarówno przed wojną, jak i w okresie powojennym skupiały się na ogół na problemach etnograficznych lub językowych. W niewielkim stopniu badano natomiast stosunki wyznaniowe na Łemkowszczyźnie, chociaż istnieje spory zasób źródeł archiwalnych do tego zagadnienia. Prace powstałe w okresie międzywojennym, takich autorów jak: W. Jarosławycz¹, S. Leszczycki², R. Reinfuss³, J. Tarnowycz⁴ omawiały niektóre problemy z dziejów kościelnych Łemkowszczyzny, ale raczej w sposób marginalny. Jeszcze skromniej przedstawia się ten problem w literaturze powojennej, w której Łemkowie i ich problemy wyznaniowe stanowiły raczej temat tabu. Dopiero w ciągu kilku ostatnich lat daje się zauważyć większe zainteresowanie tą tematyką. Oprócz kilku artykułów dotyczących kwestii prawosławia i grekokatolicyzmu

1 W. Jarosławycz, *Moskolejstwo na Łemkiwszczyźnie*, Lwów 1939.

2 S. Leszczycki, *Zarys anropogeograficzny Łemkowszczyzny*, „Wierchy”, R. XIII, 1935.

3 R. Reinfuss, *Łemkowie*. Opis etnograficzny, „Wierchy”, R. XIV, 1936. Ponadto problem ten omawia autor w swojej najnowszej publikacji, patrz: R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.

4 J. Tarnowycz, *Ilustrowana historia Łemkiwszczyzny*, Lwów 1936; tenże, *20 roku niewoli Łemkiwszczyzny pod polskim jarmom*, Kraków 1940.

286

Anna Krochmal *Stosunkami między grekokatolikami...*

wśród Łemków w XX w.s, powstają na ten temat prace magisterskie i doktorskie. Warto tutaj wspomnieć o pracach napisanych na KUL-u na Seminarium Historii Europy Wschodniej u niezującego już badacza historii Kościołów Wschodnich prof. L. Bieńkowskiego. Ze względu na bogatą dokumentację archiwalną na uwagę zasługuje zwłaszcza praca magisterska P. Wirchniańskiego, dotycząca problemu prawosławia na Łemkowszczyźnie⁶. Historiografię krajową uzupełniają badania prowadzone przez ośrodki naukowe ukraińskie na emigracji, głównie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie⁷. Mankamentem tych prac, o czym piszą sami ich autorzy jest często to, że powstają one w oderwaniu od podstawowych źródeł archiwalnych, dostępnych w Polsce.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią archiwalia przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemyślu i Krakowie oraz prasa z okresu 1918—39. Wykorzystano przede wszystkim akta Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny, Archiwum Biskupstwa Grekokatolickiego w Przemyślu oraz materiały ze Starostw Powiatowych i Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z lat 1918—39.

Na podstawie zachowanych źródeł można podjąć próbę rekonstrukcji stosunków międzywyznaniowych w parafii, zarówno w odniesieniu do duchowieństwa prawosławnego i grekokatolickiego, jak i wiernych obu wyznań. Dla zrozumienia konfliktu religijnego wśród Łemków istotne znaczenie ma przedstawienie genezy masowych konwersji na prawosławie oraz skutków tego procesu dla społeczności łemkowskiej.

Łemkowszczyzna prawie do końca XVII w. stanowiła obszar należący do prawosławnej diecezji przemyskiej.

Unia brzeska objęła ten teren stosunkowo późno, tzn. po przystąpieniu do niej biskupa przemyskiego

Innocentego Winnickiego w 1691 r.⁸ Nie wiadomo jak przebiegało szerzenie wpływów Cerkwi grekokatolickiej wśród Łemków, ponieważ brak jest w tym zakresie pogłębionych badań źródłowych.

Przypuszczać należy, że Unia narzucona ludności odgórnie, przyjmowała się powoli. Potwierdzają to wizytacje diecezji z końca lat 90. XVII w., które mówią nadal o istnieniu prawosławnych⁹. Łemkowszczyzna, jako obszar górski, izolowany od wpływów zewnętrznych zachowywała w ciągu XVIII w. swoje odrębne cechy religijne, widoczne chociażby przy porównaniu wystroju

5 Są to m. in.: T. Dud a, *Stosunki wyznaniowe wśród Łemków grekokatolickich zamieszkałych na terenie obecnej diecezji tarnowskiej w XIX i XX w.*, (w:) *Tarnowskie Studia Teologiczne*, t. 10, 1986; A. Kwilecki, *Fragmety najnowszej historii Łemków*, „Rocznik Sądecki”, 1967; T. Olszański, *Z dziejów Kościoła na Łemkowszczyźnie*, (w:) *Chrześcijanin w świecie*, nr 179—180, 1988.

• P. Wirchniański, *Prawosławie na Łemkowszczyźnie w latach 1911—39*, Lublin 1986, mszps, Biblioteka KUL.
7 Na uwagę zasługuje tu wydana niedawno przez Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki praca: *Łemkiwszczyzna. Zemla-Ljudi-Istorja-Kultura*, pod red. B. Struminskiego, t. 1—2, Nowy Jork 1988. Wartość pracy podnoszą zestawienia bibliograficzne.

8 T. Sliwa, *Kościół grekokatolicki w latach 1696—1764 (w:) Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. K u m o r a, Z. O b e r t y ń s k i e g o, t. 1, cz. 2, Poznań-Warszawa 1974, s. 459—460.

9 Wizytacja biskupa Denhoffa w 1699 r. wymienia greko-schizmatyków w Trepczy. Patrz: *Archiwum Diecezjalne w Przemyślu*, sygn. 155, *Wizytacja generalna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego biskupa Denhoffa z 1699 r.*, s. 2.

287

cerkwi w dekanatach łemkowskich z dekanatami grekokatolickiej diecezji przemyskiej spoza Łemkowszczyzny¹⁰. Ten swoisty „konserwatyzm” zderzył się w XIX w. z rodzącym się poczuciem świadomości narodowej wśród Rusinów-Ukraińców. Badacze tego problemu twierdzą, że oddalenie Łemków od ośrodków kulturowych ukraińskich oraz chęć zachowania odrębności zdecydowały o tym, że większość Łemków nie przyjęła orientacji proukraińskiej, lecz staroruską lub wyraźnie moskalofilską¹¹. Powstanie tych orientacji politycznych wiązało się ściśle z problemami wyznaniowymi. Łemkowic-Starorusini deklarowali się na ogół jako zwolennicy prawosławia, choć formalnie zmian wyznania w XIX w. nie zanotowano¹². Pierwsze przypadki przejścia na prawosławie miały miejsce przed I wojną światową. W 1911 r. na prawosławie przeszła znaczna część wsi Grab, w której kapłanem został Maksym Sandowicz¹³ oraz kilka wsi sąsiednich. Wyraźne sympatie do prawosławia wystąpiły we wsi Świątkowa. Kolatorka tamtejszej cerkwi Franciszka Potulicka pisała w 1912 r. do

grekokatolickiego biskupa przemyskiego Konstantego Czechowicza: gmina Świątkowa kategorycznie oświadczyła, że w razie przyjścia księdza Ukraińca cała wieś przechodzi na prawosławie, a że tego dotrzymają, najlepszy dowód w tym jest Grab, gdzie pop prawosławny liczy już setki swoich parafian..."¹⁴

Ten zarysujący się przed 1914 r. spór między prawosławiem a grekokatolizmem odrodził się w 1918 r. Problem wyznaniowy stał się jednym z głównych na Łemkowszczyźnie. Lata wojny zaostrzyły konflikt między duchowieństwem i wiernymi o orientacji staroruskiej i moskalofilskiej a zwolennikami kierunku proukraińskiego. Świeża była pamięć o represjach władz austriackich i osadzaniu w obozie w Thalerhofie Łemków — rusofilii¹⁵. Oficjalnie niemal wszyscy Łemkowie w pierwszych latach po zakończeniu wojny byli grekokatolikami, część jednak wyraźnie skłaniała się ku prawosławiu. Lata 20. i początek 30. XX w. były okresem takiego wzrostu napięć wśród ludności łemkowskiej na tle religijnym, że niektórzy historycy używają dla ówczesnych wydarzeń określenia „wojna religijna w górach”¹⁶. Na podstawie dostępnego zasobu źródeł archiwalnych i prasy postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy pojęcie to jest uzasadnione.

¹⁰ Różnice widoczne były zarówno w architekturze cerkwi, jak i w ich wystroju wewnętrznym. W cerkwiach łemkowskich występował tzw. żertownik. *Archiwum Państwowe w Przemyślu, Archiwum Biskupstwa Grekokatolickiego* (dalej: APP ABGK), sygn. 27, *Wizytacje dekanatu jaworowskiego z 1743 i 1761 r.*, sygn. 29; *Wizytacje dekanatu krośnieńskiego z 1742 i 1775 r.*, sygn. 30; *Wizytacje dekanatu leskiego z 1744 i 1762 r.*, sygn. 32; *Wizytacje dekanatu lubaczowskiego z 1743 r.*, sygn. 39; *Wizytacja dekanatu muszyńskiego z 1761 r.*

¹¹ P. Best, *Moscophilism Amongst the Lemko Population*, referat z sesji naukowej na temat: *Ukraińska myśl polityczna w XX w.*, Kraków 28—30 maja 1990; B. Pr ach, *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny* (zob. s. 299 niniejszego wydania).

¹² Lwowskie „Diło” podaje bliżej nie sprawdzoną informację o zgłoszeniu przejścia na prawosławie przez jedną z wsi galicyjskich już w 1881 r., „Diło”, R. 58, 21 lipiec 1937, s. 2.

¹³ W okresie pierwszej wojny światowej aresztowany i 6 września 1914 r. rozstrzelany bez sądu. Por. T. Sandowicz, *Galicyjska golgota Rusinów*, „Tygodnik Podlaski”, R. VII, 18 czerwiec 1989, s. 2.

¹⁴ APP ABGK, sygn. 9478, s. 92—95, List Franciszki Potulickiej do biskupa grekokatolickiego przemyskiego K. Czechowicza, Kraków, 12 stycznia 1912.

¹⁵ Por. *Talerhofskij Almanach*, Lwów 1930.

¹⁶ Określenie to pojawiło się m. in. w pracach P. Be sta, I. Hnata.

;<u>

Anna Krochmal *Stosunki między grekokatolikami...*

Przyczyny masowego przechodzenia grekokatolickich Łemków na „schizmę” były bardzo złożone. Należy tutaj zwrócić uwagę, że Łemkowszczyzna po I wojnie światowej przestawała powoli stanowić teren zupełnie izolowany. Na jej obszarze dawał się zauważyć wpływ różnych czynników zewnętrznych. Zainteresowanie Łemkami przejawiały polskie władze rządowe, Metropolia Prawosławna w Warszawie oraz ośrodki prawosławne w Rosji, hierarchia grekokatolicka i środowiska ukraińskie z diecezji przemyskiej i Lwowa. Wpływy z zewnątrz przenikały wreszcie wraz z reemigrantami z Ameryki i za pośrednictwem prasy stamtąd przywożonej. W wyniku owinek przedostających się zza oceanu zaczęły powstawać wśród konserwatywnych dotąd Łemków sekty religijne (m. in. *Badaczy Pisma Świętego, Adwentystów*), choć zyskiwały one niewielu

zwolenników¹⁷. Kolportowano też wychodzącą od 1918 r. w USA gazetę „Łemko” o nastawieniu moskalofilskim.

Teren Łemkowszczyzny już w pierwszych latach po I wojnie interesował władze polskie, chociaż na początku lat 20. nie prowadziły one planowej polityki na tym obszarze. W okresie późniejszym polityka ta również nie była konsekwentna. Z jednej strony starano się wykorzystać propolskie nastawienie Łemków i popierać prawosławie dla osłabienia wpływów ukraińskich, z drugiej zaś nie chciano ostrego konfliktu z ludnością ukraińską¹⁸.

W połowie lat 20. nastąpiła też konsolidacja wyznawców prawosławia w Polsce. W 1924 r. doszło do zatwierdzenia autokefalii Cerkwi Prawosławnej w Polsce, co miało prowadzić do uniezależnienia się jej od Cerkwi rosyjskiej i Synodu Petersburskiego¹⁹. Stojący na czele hierarchii prawosławnej w Polsce Dionizy Waledyński rozciągnął władzę metropolity warszawskiego na całą b. dzielnicę austriacką i pruską²⁰. Metropolia prawosławna w Warszawie rozpoczęła następnie misje na Łemkowszczyźnie, spotykając się z poparciem władz polskich. Historyk ukraiński D. Doroszcenko pisze na ten temat: „Sprawa prawosławia na Łemkow-szczyźnie wymaga szczególnie delikatnego podejścia. Jak wiadomo, prawosławie przychodziło na Łemkowszczyznę (podobnie jak i na Podkarpacie) w ścisłym związku z moskalofilstwem i prowadziło do denacjonalizacji ukraińskiej ludności. Dlatego cieszyło się ono poparciem polskiego rządu i samo przez się rozumie się opieką warszawskiej (prawosławnej) metropolii”²¹. Polityka rządu polskiego oraz akcja hierarchii prawosławnej krzyżowały się na obszarze łemkowskim z tendencjami proukraińskimi. Nosicielami ich byli częściowo kapłani grekokatolicy, częściowo inteligencja świecka, a szczególnie nauczyciele²². Kolportowano też

" APP Starostwo Powiatowe Jasielskie 1918—39, syg. 18, s. 98, 183, syg. 19, s. 238.

¹⁸ Por. A. Chojnowski, Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921—1939, Wrocław 1979, s. 198—199.

¹⁹ J. L a n g r o d, O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu pohkiej polityki i administracji wyznaniowej, Warszawa 1931, s. 89—90.

²⁰ Tamie, s. 89.

²¹ Cyt. za I. H n a t, Istorja Piwnicznoji Łemkiwszczyzny do wygnanja Łemkiw, (w:) Łemkiw-szczyzna, pod red. B. Struminskiego, t. 1, Nowy Jork 1988, s. 187.

²² APP Starostwo Powiatowe Sanockie 1918—39, syg. 8, s. 233; J. Mo klak, Political Orientations Among the Lemkos in the Inter-War Period (1918—1939) (w:) Contributions of the Carpalho-Rusyn Studies Group to the IV Congress for Soviet East European Studies, Harrogate, 21—26 July 1990, s. 13.

289

prasę ukraińską wydawaną w Przemyślu i Lwowie²³.

Łemkowie różnie reagowali na docierające do nich prądy. Ogólnie biorąc mało angażowali się w sprawy polityczne, jednak zachowanie neutralności wobec zachodzących po 1918 r. wypadków było sprawą trudną. Ingerencja wyżej wymienionych czynników zmuszała niejako Łemków do wyraźnego określenia się. Trudno jednoznacznie ocenić, czy odradzające się wśród Łemków podziały miały charakter bardziej narodowościowy i polityczny, czy też wyznaniowy. Faktem jest, że obie kwestie ściśle się ze sobą łączyły. Część Łemków opowiedziała się jako zwolennicy prawosławia, większość trwała przy Cerkwi grekokatolickiej, co nie oznacza, że była nastawiona proukraińsko. Przeważająca część Łemków odrzuciła ukraińską świadomość narodową i określała się mianem „tutejszy”²⁴.

Ta rodząca się potrzeba samookreślenia, agitacja prowadzona na rzecz wyznania prawosławnego, do którego Łemkowie już wcześniej ujawniali sympatię, a także konflikty na tle materialnym między klerem grekokatolickim a wiernymi doprowadziły do fali masowych przejść na prawosławie w latach 1926—32. Ruch ten zapoczątkowała tzw. schizma tylawska w roku 1926/27²⁵. Wieś ta już przed I wojną światową była ośrodkiem ruchu staroruskiego, a jej mieszkańcy skłaniali się do prawosławia. Konwersja ludności Tylawy pociągnęła za sobą inne miejscowości. Przechodziły całe wsie nieraz z kapłanem grekokatolickim (tak było w Izbach), w innych przypadkach do schizmy przystępowali wszyscy wierni z wyjątkiem parodia, w jeszcze innych część ludności opowiadała się za prawosławiem, część pozostawała przy Cerkwi grekokatolickiej. Szczególnie gwałtowną falę przejść zanotowano w latach 1926—28. Na początku lat 30. ruch ten znacznie osłabł i ok. 1932-33 r. zanikł. Po tym okresie następowały przypadki zmiany wyznania, ale były to na ogół pojedyncze osoby, najczęściej członkowie małżeństw mieszanych²⁶.

Stosunek liczbowy grekokatolików i prawosławnych przedstawiał się różnie w poszczególnych dekanatach. Prawosławni występowali w dekanatach: dukielskim, gorlickim, grybowskim, krośnieńskim, muszyńskim, rymanowskim, sanockim, przy czym w pierwszych trzech było ich najwięcej, zaś w krośnieńskim i sanockim liczyli kilka osób. W dekanatach bukowskim i dynowskim prawosławnych nie było w ogóle. Badacze podają, że ogółem na prawosławie przeszło na Łemkowszczyźnie 40 wsi²⁸, inni podają 4729, ale liczby te winne być traktowane jako przybliżone, gdyż zachowane źródła archiwalne nie pozwalają na dokładne ich ustalenie. Najbardziej aktywnymi ośrodkami prawosławia, w których prawosławni mieli zdecydowaną przewagę liczbową nad grekokatolikami były miejscowości: Banica, Bartne, Bilczarowa, Czarne, Florynka, Izby, Lipowiec, Tylawa, Świętkowa Wielka, Uście Ruskie³⁰. Liczba

23 Były to m. in. „Nasz Łemko”, „Ukrainskyj Beskyd”.

24 P. Best, *Moscophilism*, op. cit.

25 Szczegółowo na ten temat: A. Kruhelskij, *Tyljawska Schyzma*, Lwów 1933. 16 APP *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny* (dalej: AAL), syg. 28, s. 53.

27 APP AAL, syg. 1, s. 5.

28 P. Best, op. cit.

29 P. Wirchniański w swojej pracy podaje na podstawie źródeł archiwalnych, że w 1930 r. było 47 wsi z ludnością prawosławną.

30 APP AAL, syg. 29, *Stan dusz w parafiach według wyznań w 1935 i 1936 r.*, s. 1—93.

290

Anna Krochmal *Stosunki między grekokatolikami...*

ludności prawosławnej we wszystkich dekanatach Łemkowszczyzny podawana jest różnie. Według schematyzmu duchowieństwa AAL (*Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny*) z 1936 r. wynosiła ona ok. 18 tys. Źródła prawosławne podają 25 tys.31, ale jest to liczba prawdopodobnie zawyżona. Według zestawienia GUS Rzeczypospolitej Polskiej dokonanego w 1938 r. liczba prawosławnych w 1931 r. wynosiła 15902 osoby, przy czym zaznaczyć należy, że proces zmian wyznania jeszcze trwał. Szczegółowe dane na ten temat przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1: Liczba grekokatolików i prawosławnych na Łemkowszczyźnie w 1931 r.

Powiat	Liczba	Ogółem	ludności	
	Grekokatolików	proc.	Prawosławnych	proc.
1. Gorlicki	20134	49,1	10880	81,544
2. Jasielski	21413	22,34	54567	80,2
3. Krośnieński	71,9	99,9	85,4	97,3
4. Leski	99,4	49,58	2668	42,52
5. Nowosądecki	44	36,47	62	31,5
6. Nowotarski	19,8	34,8	28,1	0,1
7. Sanocki	14,6	2,7	0,6	25092
Ogółem	7659	15,132	81588	25060
Ogółem bez powiatu leskiego	2296	5,4882	114219	87,8

Ogółem bez powiatu leskiego 114219 87,8 15902 12,2 130121

Podstawa: *Statystyka Polski*, GUS RP, Warszawa 1938, z. 68, s. 32—45, z. 88, s. 26—35. Źródła archiwalne pochodzące z AAL dla 1935/36 r. podają liczbę 17579 prawosławnych, którzy znajdowali się w 7 dekanatach na Łemkowszczyźnie. (Patrz: tabela nr 2). Z obu tabel widać nierównomierne rozmieszczenie ludności prawosławnej, która dominowała tylko w niektórych częściach Łemkowszczyzny. Biorąc pod uwagę cały obszar zasiedlony przez Łemków w stosunku do ogółu ludności procentowo dominowali, mimo konwersji, grekokatolicy. Zaznaczyć tu jedynie należy, że niektórzy z grekokatolików, mimo oficjalnej przynależności do Cerkwi grekokatolickiej, praktykowali razem z prawosławnymi.

31 I. Hnat, op. cit., s. 190.

291

Tabela nr 2: Liczba grekokatolików i prawosławnych w dekanatach łemkowskich w 1935/36.

Dekanat	Liczba	Grekokatolików	Prawosławnych
1. Bukowski	14021	17291	4801
2. Gorlicki	13674	9794	7141
3. Grybowski	22593	19087	18896
4. Dynowski	2804	6008	8061
5. Dukieński	5	42	652
6. Krośnieński	7	127298	(87,8 proc.)
7. Muszyński	17579	(12,2 proc.)	

Podstawa: AP *Przemyśl*, AAL 1934—46, syg. 1, *Relatio de statu Administrationis Apostolicac in Łemkowszczyzna pro 1935/36 annis*, s. 5.

Po krótkim przedstawieniu genezy przejść na prawosławie i danych liczbowych należy zastanowić się, jak sytuacja zaistniała na Łemkowszczyźnie wpłynęła na wzajemne stosunki między duchowieństwem grekokatolickim i prawosławnym oraz wiernymi obu wyznań. Kwestii tej również nie należy uogólniać. Wzajemne nastawienie zależało w znacznym stopniu od postawy kapłanów i od ich wpływu na wiernych oraz od ogólnej sytuacji w parafii. W dziejach tych stosunków wyróżnić można dwa okresy: lata 1926—34 oraz 1934—39. Okres pierwszy charakteryzował się systematycznym rozszerzaniem zasięgu prawosławia. Uplýwał pod znakiem walki o prawne uregulowanie statusu powstających parafii prawosławnych, a także o dostęp do świątyń, prowadząc nieraz do bójek między ludnością. Dla strony grekokatolickiej oznaczał utratę części wiernych i konieczność ustosunkowania się do nowej sytuacji. Okres ten zakończyło utworzenie *Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny*, która miała zahamować proces przechodzenia na prawosławie. Okres drugi obejmujący lata istnienia AAL doprowadził do zatrzymania ruchu prawosławnego. Nastąpiło w nim pewne uspokojenie nastrojów, były to jednak lata nadal prowadzonej rywalizacji między wyznaniem, zwłaszcza że Cerkiew grekokatolicka podjęła starania o odzyskanie utraconych wiernych.

Wskutek rosnącej szybko w latach 1926—28 liczby prawosławnych pojawiła się potrzeba utworzenia sieci parafialnej oraz budowy prawosławnych świątyń i zapewnienia im wyposażenia. Prawosławny Konsystorz Warszawski delegował na Łemkowszczyznę

292

Anna Krochmal Stosunki między grekokatolikami...

duchownych, nie było jednak jeszcze formalnie ustanowionych parafii³². Przybywający kapłani spełniali więc swoje funkcje nielegalnie, wchodząc w konflikt z duchownymi grekokatolickimi, zwłaszcza że równocześnie prowadzili agitację za przejściem na prawosławie. Interwencje starostów w tej sprawie, a nawet zakaz sprawowania funkcji duszpasterskich dla prawosławnego duchowieństwa nie odnosiły skutku³³. Problem tworzenia parafii i przynajmniej tymczasowych Urzędów Stanu Cywilnego dla ludności prawosławnej stawał się sprawą coraz bardziej palącą. W związku z tym w 1928 r. powstała pierwsza parafia prawosławna w Boguszy prawnie uznana przez polskie władze państwowe³⁴. Do 1934 r. powstało 6 takich parafii: Bogusza, Czarne, Desznica, Mszana, Radocyna, Tylawa³⁵. Podlegały one prawosławnej parafii lwowskiej jako jej filie. Stojący na czele filii kapłan, noszący tytuł rektora filii, miał prawo prowadzenia ksiąg metrykalnych, korespondencji urzędowej z władzami sądowymi, administracyjnymi i wojskowymi i pobierał dotację z kasy państwowej³⁶. Obok tych parafii etatowych tworzyły się też jednostki duszpasterskie nieuznawane przez władze państwowe (w 1935 r. było ich 18), a duchowni prawosławni w nich pracujący nie byli traktowani jako osoby urzędowe³⁷. Z powodu nieregulowanej sytuacji prawosławnych zaczęły się zatargi o świątynie. Prawosławni niejednokrotnie nie czekając na zezwolenie na budowę własnej czasowni (zwłaszcza że zabiegi u Starostwa trwały nieraz kilka lat) zajmowali cerkwie grekokatolickie, co oczywiście prowadziło do konfliktów. Szczególnie uciążliwe i powszechne były kradzieże sprzętów liturgicznych od grekokatolików. Jeden z parochów w dekanacie grybrowskim stwierdził w piśmie do AAŁ w 1936 r., że prawie wszystkie cerkwie na tym terenie zostały przez prawosławnych splądrowane i okradzione, wskutek czego wyglądały tak, jak w okresie operacji wojennych podczas I wojny³⁸. Zjawisko było tak masowe, że toczące się procesy sądowe, czy też interwencje władz państwowych nie wpływały na poprawę sytuacji. Wierni wychodzili z założenia, że cerkwie i majątek cerkiewny stanowią własność parafii, w związku z tym po przejściu na prawosławie chcieli nadal użytkować cerkwie grekokatolicką. Starostowie, aby zapobiec tym nieporozumieniom polecieli urzędowi parafialnym poinformować ludność, że Konkordat z 1925 r. gwarantował Kościołowi grekokatolickiemu prawo własności do wszelkiego rodzaju dóbr ruchomych i nieruchomości³⁹. W wyniku tego po przejściu na prawosławie wierni tracili prawo użytkowania dotychczasowych cerkwi, sprzętów liturgicznych, cmentarzy, zaś kapłan prawosławny nie otrzymywał ani plebanii, ani gruntów należących do Kościoła grekokatolickiego. Spory toczyły się też w związku z budową czasowni prawosławnych. Przyczyną ich było w jednym

32 Archiwum Państwowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki Krakowski (dalej: APK UWKr), syg. 327, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne 23—30 sierpień 1928, s. 15.

33 Tamże, s. 15.

34 P. Wirchniański, *Prawosławie*, s. 139.

35 APP AAŁ, syg. 41, s. 64.

36 Tamże, s. 64.

37 Tamże, s. 64.

38 APP AAŁ, syg. 41, s. 47v.

39 APP ABGK, syg. 4751, s. 389

293

wypadku zbyt bliskie ułożenie czasowni obok cerkwi grekokatolickiej⁴⁰, w innym — konflikt miał podłoże materialne⁴¹. Na budowę świątyń prawosławni dostawali pomoc m. in. z Ameryki Północnej. Cerkwie grekokatolickie natomiast często były w złym stanie, ich wyposażenie pochodziło sprzed I wojny, a z powodu odejścia wiernych do prawosławia nie było ludzi do przeprowadzenia remontu. Narastał w ten sposób żal do „schizmatyków” ze strony duchowieństwa grekokatolickiego, ich obarczano winą nie tylko za materialny, ale i moralny upadek parafii⁴².

Pomimo trwających w okresie 1926—34 licznych konfliktów były też przykłady pozytywnego usposobienia do siebie wiernych obu wyznań. W powiecie jasielskim w latach 1929-31 w gminach zamieszkałych przez Łemków panowały poprawne stosunki między ludnością grekokatolicką i prawosławną⁴³. Wizytacja parafii prawosławnych przeprowadzona przez biskupa prawosławnego Szymona w dniach 16 i 18 czerwca 1931 r. odbyła się w spokoju i bez sprzeciwu ze strony ludności grekokatolickiej⁴⁴. Natomiast wśród ludności prawosławnej nastroje były dość ozięble, gdyż biskup wygłaszał przemówienia w języku rosyjskim⁴⁵. Stosunki między wiernymi zależały w dużym stopniu od tego, jak kapłani obu wyznań odnosili się do siebie wzajemnie i w jakim duchu oddziaływali na wiernych. Stwierdzić tu należy, że obie strony nie pozostawały bez winy i zdarzało się, że duchowieństwo przyczyniało się do podsycania konfliktów. W sprawozdaniach sytuacyjnych starostów powiatowych dominuje opinia o wrogim nastawieniu do siebie kapłanów grekokatolickich i prawosławnych⁴⁶. Przyczyny tych antagonizmów wynikały z tego, że duchowieństwo obu wyznań rywalizowało ze sobą o pozyskanie jak największej ilości dusz, a utrata przez niektórych kapłanów grekokatolickich wszystkich wiernych nie sprzyjała wzajemnej tolerancji. Częste były spory między duchownymi o kompetencje, szczególnie w parafiach, w których grekokatolicy byli przemieszani z prawosławnymi. Duchowieństwo prawosławne nieraz wykorzystywało niezadowolone ludności z powodu nadmiernych opłat pobieranych przez grekokatolickiego proboszcza, by skłonić ją do przejścia na

prawosławie⁴⁷. Na ogół zresztą kapłani prawosławni pobierali znacznie niższe opłaty od grekokatolickich, co nie było bez znaczenia dla ubogiej ludności łemkowskiej. Pary mieszane często z tego powodu prosiły o udzielenie ślubu parocha prawosławnego⁴⁸. Aby zatrzymać swoich wiernych część księży grekokatolickich także obniżyła wysokość opłat za czynności religijne⁴⁹. Spory wybuchły z powodu chrztów grekokatolików przez prawosławnych⁵⁰. Do konfliktów, a nawet bójek dochodziło na

40 Tamże, s. 105.

41 Tamże, s. 259.

42 Tamże, s. 258; ABGK, syg. 4748, Religijno-moralny stan parochij gorlickiego dekanata za 1929 rik, k. nlb.

43 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 53, 64, 68, 72, 75, 224.

44 APK UWKr, syg. 327, s. 349; APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 68.

45 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 68. « Tamże, s. 167, 183; syg. 19, s. 224.

47 APK UWKr, syg. 352, s. 34; APP AAL, syg. 41, s. 37.

48 APP ABGK, syg. 4746, Pismo parocha grekokatolickiego z Zyndranowej do Ordynariatu Grekokatolickiego w Przemyślu z dnia 9 lipca 1928 r., k. nlb.

49 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 145.

50 APP ABGK, syg. 4751, s. 269.

294

Anna Krochmal Stosunki między grekokatolikami...

cmendarzach grekokatolickich, jeśli duchowny prawosławny usiłował dopełnić obrzędów pogrzebowych⁵¹. Duchowni prawosławni stanowili więc zagrożenie dla pozycji i autorytetu kapłana grekokatolickiego, a poza tym budziła niechęć ich agresywna agitacja i zależność od prawosławia warszawskiego. Zarzucano im, że w swoich wystąpieniach nie szanują strony przeciwnej, lecz napadają na katolicką Cerkiew i jej duchowieństwo⁵². Duże poruszenie wśród duchowieństwa grekokatolickiego wywołała decyzja metropolity Dionizego o zrównaniu kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego, w wyniku której prawosławni mieli obchodzić święta razem z rzymskokatolikami⁵³.

Szerzenie się ruchu prawosławnego skłoniło hierarchię i kapłanów do szukania różnych metod przeciwdziałania schizmie. Na soborczyku dekanalnym kapłanów dekanatu grybowskiego, który odbył się 4 czerwca 1929 r. w Binczarowej, dziekan Artemowicz wygłosił referat na temat rozprzestrzeniania się prawosławia i wezwał ludność grekokatolicką do pozostania w swej wierze⁵⁴. Przejścia z Cerkwi grekokatolickiej na prawosławie skrytykował ostro grekokatolicki biskup przemyski Josałat Kocyłowski w czasie swojego pobytu w Desznicy 27 września 1932 r.⁵⁵ W czasie odprawiania nabożeństwa przez biskupa prawosławni tuż obok cerkwi grekokatolickiej odprawiali własne nabożeństwo, spokój jednak nic został zakłócony.

Część kapłanów grekokatolickich próbowała osłabić wpływy prawosławia kolportując prasę ukraińską i starając się włączyć wiernych do pracy w ukraińskich instytucjach społeczno-kulturalnych. Starania te miały czasem skutek odwrotny do zamierzonego. Aktywnie działający w tym kierunku księża spotykali się z zarzutem ukrajinizacji Łemków, sami zaś wierni niechętnie przyjmowali wykorzystywanie ambony do celów politycznych⁵⁶. Misje organizowane w parafiach przez duchowieństwo grekokatolickie również nie dawały trwałych rezultatów. Ogólnie biorąc działalność grekokatolickich duchownych na rzecz odciążenia wiernych od prawosławia nie przyniosła większych skutków. Według opinii kapłanów grekokatolickich wielu Łemków miało poczucie, że zrobiło źle przechodząc na prawosławie, ale ambicja nie pozwalała im na powrót do Cerkwi grekokatolickiej. Inni nie powracali, by nie łamać solidarności wśród współwyznawców lub też z powodu zastraszenia przez duchownych prawosławnych⁵⁷. Jeden z kapłanów grekokatolickich tłumacząc opór Łemków w tej sprawie pisał, że trudno jest ich przekonać ponieważ: „... Łemko nieutwierdzony w wierze jeszcze przed schizmą wyżej stawia swoją ambicję i honor niż samą wiarę”⁵⁸.

Wobec przedłużającego się konfliktu dla zahamowania przejść na prawosławie doszło w 1934 r. do utworzenia dla Łemków obrządku grekokatolickiego Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny. Akt ten opierał się na konwencji Stolicy Apostolskiej z rządem polskim z 1934 r. i na dekreście Św. Kongregacji dla Kościołów

51 APP ABGK, syg. 4752, s. 8.

52 APP ABGK, syg. 4751, s. 256v.

53 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 167. и APK UWKr, syg. 327, s. 169.

55 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 137.

56 APP AAL, syg. 41, s. 132.

57 APP ABGK, syg. 4751, s. 259; AAL, syg. 41, s. 20.

58 APP ABGK, syg. 4751, s. 258.

295

Wschodnich z 10 lutego 1934 r.⁵⁹ AAL została utworzona przez wydzielenie 9 dekanatów z grekokatolickiej diecezji przemyskiej i poddanie ich bezpośrednio pod władzę Stolicy Apostolskiej. Pierwszym administratorem mianowany został dr W. Nahorjanskij, były kapelan armii polskiej, który jednak nominacji nie przyjął⁶⁰. Urząd powierzono więc dr W. Maściuchowi. Utworzenie AAL i mianowanie Maściucha wywołało wzbурzenie w

środkowemu ukraińskiemu oraz wśród części duchowieństwa na Łemkowszczyźnie⁶¹. Zarzucano mu wyraźne sympatie moskalofilskie. Sytuację pogorszyła umowa zawarta w Warszawie 20 lipca 1935 r. między grekokatolickim biskupem przemyskim J. Kocyłowskim a administratorem AAŁ W. Maściuchem⁶². Dotyczyła ona wymiany kapłanów między AAŁ a diecezją przemyską i została zaaprobowana przez Stolicę Apostolską. Duchowni grekokatolicy z Łemkowszczyzny o nastawieniu proukraińskim mieli być przenoszeni do diecezji przemyskiej, zaś duchowieństwo z diecezji przemyskiej o orientacji moskalofilskiej miało być delegowane na parafie łemkowskie⁶³.

Rodzi się pytanie, w jaki sposób ludność prawosławna i jej kapłani przyjęli utworzenie AAŁ i czy akt ten wpłynął na złagodzenie sporu prawosławnych z grekokatolikami. W czasie wizytacji kanonicznej w 1935 r. w dekanacie grybowskiemu Apostolski Administrator stwierdził, że istniejące na Łemkowszczyźnie warunki uniemożliwiają normalną pracę duszpasterską⁶⁴. Ludność wyznania prawosławnego pała nienawiścią do ludności grekokatolickiej, a nastroje fanatyzmu religijnego wszczepiają i rozdmuchują duchowni prawosławni. Prawosławni kapłani, którzy poczuli się zagrożeni utworzeniem AAŁ używają wszelkich sposobów, aby: „poniżyć religię katolicką i kler katolicki, a zwłaszcza osobę Administratora Apostolskiego”⁶⁵. Nie wszędzie jednak sytuacja była aż tak napięta. W części parafii ludność czuła się zmęczona przedłużającym się konfliktem i utworzenie AAŁ przyjęła z nadzieją na załagodzenie sporu, zwłaszcza że podziały przebiegały niejednokrotnie w obrębie rodziny i były dla obu stron bolesne. W czasie wizytacji w Bilczarowej w lutym 1936 r. stwierdzono, że nienawiść między grekokatolikami a schizmatykami powoli zaciera się i że niektórzy prawosławni w ogóle nie chodzą do czasowni, lecz do cerkwi grekokatolickiej⁶⁶. Wizytacje dekanatów łemkowskich w 1936 r. wykazały, że prawosławie w niektórych miejscowościach umocniło się, w innych zaś zaczęły się powroty do Cerkwi grekokatolickiej⁶⁷.

Trwanie Łemków przy prawosławiu lub odstępstwo od niego zależało często od postawy ich kapłanów prawosławnych. W Świątkowej Wielkiej, gdzie funkcje duszpasterskie sprawował Antin Krynickij, kapłan taktowny, nie dopuszczający do żadnych sporów z parafianami i nigdy nie atakujący osoby swojego sąsiada grekokatolika, skłonienie

59 Prawne widnoszenja Apostolskoj Administracji Lemkiwszczyny do Peremyskoj Jeparchiji ta do Halickojej Cerkownojej Prowinciji, „Dilo”, R. 58, 17 marzec 1937, s. 5; Lemkiwszczyna, t. 1, s. 191.

60 Lemkiwszczyna, t. 1, s. 192.

61 APP Starostwo Powiatowe Przemyskie 1919...39, syg. 23, s. 9, 130.

62 APP AAŁ, syg. 8, s. 18.

63 Tamże, s. 18.

64 APP AAŁ, syg. 41, s. 47.

65 Tamże, s. 47.

66 APP AAŁ, syg. 28, s. 65.

61 APP AAŁ, syg. 28, Sprawozdania ze stanu parafii, 1935—36.

Anna Krochmal Stosunki między grekokatolikami...

prawosławia było niemożliwe. Sąsiadujący z Krynickim utrzymywał z nim bliższych kontaktów „nic tylko ze iwą ale i na różnicę przekonań narodowo-politycz-

)ie pożyczając od sąsiada prasę katolicką, a swoją

Według parocha grekokatolickiego stan pra-

lianic dopiero po przeniesieniu Krynickiego

ЇМВВІм ludność nic zgłosiła formalnego

o, ale odbywała praktyki religijne pra-

i^pmepMterKrTo^cgo odejściu w 1935 r.

169. Były też przypadki odwrotne. W parafii

łapi z prawosławnego kapłana domagali się

■Kckokatolickiej w razie niespełnienia

jtiarcej Białocerkowskiej przybyły

Prawosławnych z jego parafii

reckokatolicki sąsiad stwier-

dził „złym kaznodzieją”, stąd

'c różnice I grekokatolikami i pra

iwosławni członkowie rodzin zabierali

ry, sprzyjała złagodzeniu konfliktu. Po-

iwosławni członkowie rodzin zabierali

pe72. Po przeprowadzeniu wizytacji

iunck schizmatyków do kapłanów
:śnic zauważono nie najlepszy
tą za to obarczono „schizmę,
•żą radykalne społecznie
kiic czynią oni żadnej
^e nicdzlełchodzi do cerkwi grec-
Л4
скоЯ

u
Sdo prawosł^H Bwni"
Btecyfikować nastroje. Do zgody
Ш, W. Maściucha, Jan Polański,
та 'лстiпЯИЙет. Obejmując powierzony mu
..Wwch będzie jedno stado i jeden pasterz!
rozrywają naszą biedną Łemkowską
ularcm Apostolskiej Administracji,
Łemkowie niech zrozumieją i poczują,
zgody...""5 Problem jedności kościelnej był też omawiany
"APP AAL, syg. 41, s. 21.

* APP Starostwo Powiatowe Przemyskie, syg. 23, s. 48. 70 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 167. " APP ABGK, syg. 4751, s. 260. 7JAPP AAL, syg. 28, s. 35v. 73 Tamże, s. 106.
" APP AAL, syg. 43, s. 249—250.

296 Anna Krochmal Stosunki między grekokatolikami ...
wiernych do odstąpienia od prawosławia było niemożliwe. Sąsiadujący z Krynickim duchowny grekokatolicki nie utrzymywał z nim bliższych kontaktów „nie tylko ze względu na różnicę wyznaniową ale i na różnicę przekonań narodowo-politycz-nych”68. Pomimo tego Krynickij chętnie pożyczal od sąsiada prasę katolicką, a swoją postawą budził powszechny szacunek. Według parocha grekokatolickiego stan prawosławia w Świątkowej mógł ulec zmianie dopiero po przeniesieniu Krynickiego z Łemkowszczyzny. We wsiach Lipowiec i Czeremcha ludność nie zgłosiła formalnego wystąpienia z Kościoła grekokatolickiego, ale odbywała praktyki religijne prawosławne z powodu konfliktu ze swoim kapłanem. Po jego odejściu w, 1935 r. powróciła do obrządku grekokatolickiego69. Były też przypadki odwrotne. W parafii Desznica wierni prawosławni niezadowoleni z prawosławnego kapłana domagali się jego usunięcia, grożąc powrotem do Cerkwi grekokatolickiej w razie niespełnienia ich żądań70. W Hyrowej paroch prawosławny Filarej Białocerkowski przybyły z Wołynia swoim postępowaniem sprawił, że część prawosławnych z jego parafii zaczęła chodzić na nabożeństwa grekokatolickie. Jego grekokatolicki sąsiad stwierdził, że Białocerkowski „nie umie naszych nabożeństw i jest złym kaznodzieją”, stąd też ma bardzo mały wpływ na wiernych71. Łemkowie niejednokrotnie uznawali, że różnice między grekokatolikami i prawosławnymi, o których mówi im duchowieństwo są zbyt małe. Postawa taka, uznająca że mimo sporów są oni wszyscy jednej wiary, sprzyjała łagodzeniu konfliktu. Powiązanie węzłami rodzinnymi sprawiało, że prawosławni członkowie rodzin zabierali grekokatolików na swoje nabożeństwa i odwrotnie72. Po przeprowadzeniu wizytacji w parafii Lipowiec w 1936 r. stwierdzono, że stosunek schizmatyków do kapłanów i ludności grekokatolickiej jest „możliwy”73. Jednocześnie zauważono nie najlepszy stan religijny wiernych obrządku grekokatolickiego, a winą za to obarczono „schizmę, ducha czasów oraz reemigrantów z Kanady, którzy przywożą radykalne społecznie poglądy”. Między Cerkwią grekokatolicką a prawosławną nic czynią oni żadnej różnicy, dlatego pod ich wpływem ludność w jedną niedzielę chodzi do cerkwi grekokatolickiej, a w drugą — do prawosławnej czasowni74.

Władze AAL ze swej strony również starały się pacyfikować nastroje. Do zgody między Łemkami wezwał w marcu 1936 r. następca dra W. Maściucha, Jan Polański, mianowany tymczasowo apostolskim administratorem. Obejmując powierzony mu urząd powiedział w swoim wystąpieniu: „... Niech będzie jedno stado i jeden pasterz! Niechaj zginą wszystkie różnice, które dzielą i rozrywają naszą biedną Łemkowską Ruś! Jednocześnie się wszyscy, jak jeden mąż pod sztandarem Apostolskiej Administracji, czy grekokatolicy czy prawosławni — wszyscy Łemkowie niech zrozumieją i poczują, że nam wszystkim trzeba zgody...”75 Problem jedności kościelnej był też omawiany

68 APP AAL, syg. 41, s. 21.

69 APP Starostwo Powiatowe Przemyskie, syg. 23, s. 48.

70 APP Starostwo Powiatowe Jasielskie, syg. 18, s. 167.

71 APP ABGK, syg. 4751, s. 260.

72 APP AAL, syg. 28, s. 35v.

73 Tamże, s. 106.

74 Tamie, s. 106.

nasoborczyku duchowieństwa greckokatolickiego dekanatu gorlickiego, który odbył się w dniu 3 czerwca 1937 r. Za główne przeszkody w pracy duszpasterskiej' uznano sekciarstwo i prawosławie, które szerzone jest „terrorem i pogrózkami”⁷⁶. Zgromadzeni wezwali duchowieństwo do pracy nad jednoczeniem wiernych i ich religijnym uświadamianiem w ramach Akcji Katolickiej⁷⁷.

Pomimo starań AAL na rzecz zażegnania konfliktów niektóre jej posunięcia wywoływały kolejne emocje. Takim aktem był zakaz kolportażu czasopism ukraińskich wydany w 1937 r. przez Ordynariat AAL. W uzasadnieniu podano, że takie gazety jak: „Diło”, „Nasz Łemko”, „Ukrainskyj Beskyd” „szerzą niezgodę, odnoszą się wrogo do Państwowości Polskiej i negatywnie nastrajają ludność tutejszą do zarządzeń Św. Stolicy Apostolskiej i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej”⁷⁸. Na duchowieństwo nieprzestrze-gające zakazu nałożono kary pieniężne⁷⁹. W odpowiedzi na to w prasie ukraińskiej (głównie w lwowskim „Dilc”) pojawiło się szereg artykułów krytykujących politykę AAL. Zarzucono AAL, że akt ten nie był podyktowany względami religijnymi, lecz „kacapskim polityczno-partyjnym szowinizmem”, gdyż zakazane gazety bronią Cerkwi greckokatolickiej, zwalczają prawosławie i nawołują prawosławnych Łemków do powrotu na obrządek greckokatolicki⁸⁰. Wskazano na kontynuowaną nadal akcję dyskryminowania księży ukraińskich zasłużonych w walce z prawosławiem i na to, że administrator Jakub Medwecki dostał się pod wpływ „moskalofilskiej klikii”⁸¹. W sumie zakaz kolportażu prasy ukraińskiej na Łemkowszczyźnie nie był przestrzegany, spowodował natomiast ożywioną polemikę, która nie znalazła większego oddźwięku wśród ludności łemkowskiej. Dokonując podsumowania stosunków wyznaniowych na Łemkowszczyźnie w latach 1926—39 stwierdzić należy, że o ile między duchowieństwem greckokatolickim i prawosławnym utrzymywał się przez cały okres silny antagonizm i brak było przejawów współpracy, o tyle wśród wiernych sytuacja przedstawiała się nieco odmiennie. Po gwałtownej fali konwersji w latach 1926—28, kiedy nierzadko dochodziło do aktów przemocy i można mówić wówczas rzeczywiście o „wojnie religijnej”, lata późniejsze przynosiły stopniowo uspokojenie, a związki rodzinne ułatwiały ułożenie pozytywnych stosunków.

Utworzenie AAL nie usatysfakcjonowało w pełni żadnej ze stron, wywołało natomiast dodatkowe konflikty. Strona ukraińska podkreślała prowizoryczny charakter AAL oraz jedność tego terenu z greckokatolicką diecezją przemyską. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, czy powstanie AAL zahamowało proces przejść na prawosławie, gdyż masowe konwersje w zasadzie zakończyły się przed jej utworzeniem. Polityka AAL w sumie rozczarowała społeczność łemkowską, zaś konflikt religijny pozostawił trwałe ślady w psychice Łemków. Dokonany przed wojną rozłam na tle wyznaniowym utrzymał się do dnia dzisiejszego i widoczny jest zarówno wśród Łemków w Polsce, jak i zagranicą.

⁷⁶ APP AAL, syg. 39, s. 307—309.

⁷⁷ Tamże, s. 307—309.

⁷⁸ APP AAL, syg. 42, s. 2.

⁷⁹ Tamże, s. 39—40. Wykaz nałożonych kar obejmuje 47 kapłanów.

⁸⁰ APP AAL, syg. 43, s. 6.

⁸¹ Tamże, s. 6.

B. Prach, *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. I, Rzeszów 1992, s. 299-311.*

Ks. mgr Bogusław Prach absolwent KUL-u. Prowadził parafie gre-kokatolickie m.in. w woj. koszalińskim. Ostatnio pracuje w parafii grekokatolickiej w Jarosławiu.

Bogusław Prach

Apostolska Administracja Łemkowszczyzny

Dekretem Świętej Kongregacji dla Kościoła Wschodniego z dnia 10 II 1934 r., zaczynającym się od słów „Quo aptius consuleret”, Ojciec Św. Pius XI utworzył Administrację Apostolską, wyodrębniając ją z Diecezji Przemyskiej, a uzależniając bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej.

Przyczyny utworzenia Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny

Łemkowszczyzna to najdalej na zachód wysunięte terytorium, na którym zamieszkiwała ludność ruska, należąca do Kościoła wschodniego. Ze względu na sąsiedztwo Polaków z północy i zachodu oraz Czechów, Słowaków i Węgrów z zachodu i południa ludność łemkowska dużo czerpała z kultur tych narodów, jednakże broniąc się przed asymilacją i wynarodowieniem, była bardzo konserwatywna. Ten konserwatyzm przejawiał się szczególnie w ich narodowym samookreśleniu, tj. w nazwie „ruski”, jak i tradycji kulturowej i religijnej.

Większość księży grekokatolickich — czyli główny trzon inteligencji na Łemkowszczyźnie — była orientacji ruskiej a nawet moskalofilskiej, twierdząc, że należą do jednego ruskiego narodu, od Władywostoku po Poprad.

Wskutek silnej propagandy moskalofilskiej, wrogo nastawionej do Kościoła katolickiego i narodów będących pod panowaniem rosyjskim, ludność łemkowska zaczyna od 1926 r. masowo przechodzić na prawosławie. Ówczesny rząd Polski wraz z miejscową administracją jakby niezauważają tego problemu. Całą winę za taki stan rzeczy starano się przypisać tzw. ukrainizacji Cerkwi grekokatolickiej, przed jaką to biedny i spokojny łemko rozpaczliwie się bronił. Wiadomo natomiast, że w większości

300

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

parafii, które przeszły na prawosławie, proboszczami byli księża o orientacji moskalofilskiej, a nie ukraińskiej¹. Na łemkowszczyźnie ścierały się różne wpływy polityczne. Sami łemkowie sympatyzowali z różnymi ugrupowaniami politycznymi: część była orientacji proukra-ínskiej, część prorosyjskiej albo starorusińskiej, znaczna też część dążyła do separatyzmu łemkowskiego.

W 1933 r. pojawiają się ze strony rusofilskiej glosy, aby Watykan utworzył odrębne biskupstwo dla grekokatolików ruskich, któremu podlegaliby wierni nie tylko z diecezji przemyskiej, którzy nie chcą zaliczyć siebie do Ukraińców². Myślano tu przede wszystkim o łemkowszczyźnie i rozpoczęto starania w tym kierunku u Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie³. Latem 1933 r. delegacja starorusinów w osobach ks. Jana Polańskiego, dra Oresty Hnatyszaka i p. Trochanowskiego odwiedziła przebywającego na leczeniu w Krynicy kardynała Hlonda, przekazując mu swój plan odnośnie rozwiązania łemkowskiego problemu. Kardynał Hlond zainteresował się tą propozycją i obiecał przyczynić się do jej realizacji. Ks. dr Maściuch w liście do kardynała Hlonda z dnia 15 VI 1935 r. wyraża podziękowanie Jego Eminencji za „życzliwe zajęcie się losami łemków przed Stolicą Apostolską. Dzisiaj już jest pewne, że cała łemkowszczyzna przepadłaby dla Kościoła Katolickiego, gdyby Wasza Eminencja nie był raczył przyłożyć rąk do tej całej sprawy”.

W takich czasopismach jak „Łemko”, „Zemlia i Wola”, „Russkij Hołos” bardzo często zamieszczane były artykuły, w których z wielką zaciekłością napadano na biskupa Kocyłowskiego, w ordynarny sposób ośmieszając go i szkalując. W ten sam sposób atakowano księży grekokatolickich, w szczególności zaś tych, którzy nie byli aktywni na polu działalności antyukraińskiej. Księża prawosławnych zaś i samo prawosławie wychwalano, stawiając wszystkim za przykład. Gdy tylko wykrystalizowała się myśl o oderwaniu łemkowszczyzny od diecezji przemyskiej, te same gazety, a w szczególności „Łemko”, przejęły na siebie ciężar obrony grekokatolicyzmu, ale z dala od Przemyśla. Należy tu zauważyć, że bardzo duże ilości rusofilskich czasopism docierało do łemkowskich wsi, w czym nieraz pomagała miejscowa administracja. Ci wszyscy świeccy misjonarze, którzy do tej pory poświęcali się agitacji na rzecz prawosławia, teraz widząc, że od dwóch lat praktycznie nie osiągają sukcesu, zaczęli aktywnie działać na rzecz stworzenia nowego biskupstwa.

Jednakże nie tylko strona moskalofilska była zaangażowana w propagowanie tejże idei, ale należy stwierdzić, że ze strony polskiej również widoczne były działania w tym kierunku. Znamiennym jest artykuł Jędrzeja Giertycha opublikowany w „Myśli Narodowej”, w którym pisze: „dla interesu narodowego polskiego (...) powstanie tego biskupstwa przyniesie szereg korzystnych zmian (...). łemkowszczyzna zamknie się we własnych granicach. Zniknie możliwość obsadzania parafii przez młodych parochów pochodzących z dalszych stron (...), a zapanuje znów na łemkowszczyźnie proboszcz-tubylec, wychowany w spokojnej atmosferze tego kraiku,

1 „Nowa Zona”, nr 31, 4 V 1933.

3 Rezolucja obrad Rady Głównej RSO (Ruska Selanska Orhanizacja), 7 IV 1933. 3 Delegacja Starorusinów u Nuncjusza Apostolskiego Marmagiego podczas jego pobytu na odpoczynku w Krynicy w lipcu 1933 r.

301

urobiony przez zachodniomałopolskie szkolnictwo...” Podobnego zdania jest starosta nowosądecki, który w tajnym piśmie z dnia 20 V 1933 r. do wojewody krakowskiego pisze: „Oddzielenie łemków od biskupa przemyskiego będzie korzystne dla polonizacji łemków”. Tenże starosta nowosądecki i wojewoda krakowski wiele razy życzliwie pomagali księdzu Mcdwcciemu, zwłaszcza w walce z wpływami ukraińskimi. Również gdy spojrzymy na kręgi kościelne, to raczej nie można nie zauważyć przychylności, a nawet pomocy w doprowadzeniu do realizacji wspomnianego zamysłu. Przykładem niech tu będzie ks. Jan Urban i redakcja „Oriensu”, która pod pozorem interesów Kościoła katolickiego popierała, może nieumyślnie, ruch nie mający nic wspólnego z Kościołem.

Chociaż długo nie musiano czekać na realizację wspomnianych postulatów, to jednak utworzenie „tylko” Apostolskiej Administracji, a nie odrębnego biskupstwa, absolutnie nie zadowalało strony ruskiej. Stąd też nadal podnoszono sprawę oddzielnego biskupstwa dla ruskich⁴.

Apostolscy Administratorzy i krótka charakterystyka ich działalności

Gdy tylko ujawniono zamiary utworzenia nowej jednostki administracji kościelnej dla łemkowszczyzny, z różnych stron zaczęły napływać informacje, kto będzie jej pierwszym biskupem bądź administratorem. Wśród kandydatów wymieniano ks.: dra M. Nahorianśkohos, biskupa Hryhorija Łakotę⁶, dra J. Slipoho⁷, dra B. Masciucha i dra Myszkowskiego, prof. Akademii Teologicznej we Lwowie⁸. Była również propozycja nominacji na ten urząd jezuita wschodniego obrządku księdza Niemancewicza⁹.

Stolica Apostolska mianowała 10 II 1934 r. na to stanowisko ks. dra Mikołaja Nahorianśkoho, kapelana Wojska Polskiego w Warszawie. On jednak nominacji nie przyjął, wymawiając się brakiem zdrowia i podeszłym wiekiem¹⁰. W tej sytuacji do poprzednich kandydatów dołączono jeszcze ks. bpa Mikołaja Czarneckoho¹¹. Na drugą nominację czekano bardzo długo, bo aż do grudnia 1934 r. Wówczas to wybrano ks. dra Bazylego Masciucha, który objął rządy inauguracyjną Mszą Świętą na święto Jordanu 19 I 1935 r. w Sanoku.

1. Ksiądz Maściuch pochodził z Łemkowszczyzny. Urodził się 30 III 1873 r. w Nowej Wsi (pow. Nowy Sącz), gimnazjum ukończył w Nowym Sączu. Teologię słuu\owa\ we Lwowie, a studia ukończył w Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie uzyskał stopień doktora, teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1899 r. Na jego przyjazd 4 „Russkij Hołos”, nr 2, 3, 4, 1935. Delegacja wszystkich towarzystw i organizacji starorus-kich pod przewodnictwem seniora Staupigijjskiego Instytutu A. Guły u Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie J. E. Marmagiego. Delegacja u delegata papieskiego na Polskę ks. J. Hudeczka. IV Zjazd RSO we Lwowie w 1935 r. i jego rezolucja.

5 „Nowa Zoria”, nr 55 (655), 3 VIII 1933, s. 1.

6 „Nowa Zoria”, nr 30, 1 VI 1933, s. 5; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 140, 22 V 1933.

7 „Nowa Zoria”, nr 31, 4 V 1933.

8 „Diło”, nr 47, 1933.

9 „Nywa”, nr 3, 1933.

10 „Oriens” (organ oo. jezuitów, Kraków 1933—39), nr 5, 1934.

11 „Nowa Zoria”, nr 27, 19 IV 1934.

302

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

do Sanoka spora grupa wiernych poczyniła przygotowania i 18 I 1935 r. z wielką paradą witano pierwszego Apostolskiego Administratora na stacji kolejowej w Sanoku. Następnego dnia w uroczystej koncelebrze uczestniczyło wielu duchownych, duża rzesza wiernych i miejscowy garnizon Wojska Polskiego. Cały orszak przeszedł nad San, gdzie odbyło się uroczyste święcenie wody.

Apostolski Administrator, zgodnie z umową Stolicy Apostolskiej z rządem polskim, zamieszkał w Rymanowie Zdroju, gdzie na jego rezydencję hr. S. Potocki wydzierżawił willę „Opatrzność”, a nie w Sanoku czy Krynicy, jak poprzednio przewidywano. Nowy administrator wziął się energicznie do organizowania nowo powstałej jednostki administracyjnej. Zorganizował Kurię w Rymanowie Zdroju, ogłosił konkurs na 50 parafii, rozpoczął wydawanie czasopisma „Visti Apostolskoj Administracji Łemkiwsczczyzny”, w którym drukowane były nowe zarządzenia, bieżące informacje, artykuły i posłania pasterskie. Unormował stosunki prawne z Ordynariuszem Przemyśkim ks. bpm Josafatem Ko-cyłowskim odnośnie wymiany duchowieństwa, dotacji dla księży i kleryków¹². W pierwszej połowie lipca 1935 r. przeprowadził wizytację we wszystkich parafiach dekanatu grybowskiego, zarówno grekoka-tolickich, jak i prawosławnych¹³. Ogółem zwizytował ponad trzydzieści parafii we wszystkich dziewięciu dekanatach. Po długim staraniu sprowadził męski zakon oo. studentów do łemkowskiej wsi Florynka „zarażonej prawosławiem”. Latem 1935 r. uczestniczył w Kongresie Eucharystycznym w Gorlicach. Dnia 2 III 1935 r. ogłosił pasterskie posłanie do swoich wiernych, Ryc. 1. Dr Wasyli Maściuch — pierwszy Apostolski Administrator Łemkowszczyzny.

Repr. W. Szulc

rozpoczynając je od słów „pokój wam”. List dzieli się na dwie części: w pierwszej przedstawiał Łemkom, jak i dlaczego doszło do powstania Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny, który to fakt nazywa cudem; dalej przedstawia siebie i zaznacza

12 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu (WAP), Akta Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny (AAŁ), 10, 3.

13 WAP, Akta AAŁ 43, 202.

303

z naciskiem, że przychodzi do Łemków jako swój, rozumie ich potrzeby i będzie swoich wiernych traktował z miłością. Druga część pasterskiego posłania poświęcona jest nauce o sakramencie pokuty ze względu na rozpoczynający się Wielki Post. Posłanie, mimo że było drukowane w Staupigijjskim Instytucie we Lwowie, pisane było w języku ukraińskim z małymi tylko naleciałościami, jakich używało się w mowie potocznej. Biorąc pod uwagę bardzo krótki okres jego działalności (zmarł 12 III 1936 r.), tylko czternaście miesięcy, można stwierdzić, że wykazał się bardzo dobrymi umiejętnościami organizatorskimi. Na płaszczyźnie interesów Kościoła katolickiego nie osiągnął spodziewanych rezultatów, mimo iż korzystał z euforii wywołanej nominacją i wydzieleniem Łemkowszczyzny spod jurysdykcji Przemyśla. Deklarował się jako Rusin i antyukrainiec¹⁴. W swych zarządzeniach zabraniał śpiewania ukraińskich pieśni religijnych¹⁵, księży Ukraińców starał się wymienić na księży rusofilów. Niemalże w każdej sprawie odnośnie mających nastąpić zmiany, zwracał się o opinię bądź pozwolenie do władz państwowych do Wydziału Społeczno-politycznego Urzędów Wojewódzkich w Krakowie¹⁶ albo we Lwowie¹⁷.

2. Ksiądz Jan Polański urodzony w 1898 r. w Banicy na Łemkowszczyźnie, Kanclerz Administrator ks. dra B. Maściucha, po jego śmierci przez ponad sześć miesięcy tymczasowo zarządzał Kurią Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.

Ryc. 2. O. Jan Polański. Po śmierci dra Maściucha pełnił obowiązki na prawach kapitulnego wikarego AAL Repr. W. Szulc

14 List Metropolity Szeptyckiego z dnia 4 IX 1936, WAP, Akta AAL, 3.

15 WAP, Akta AAL, 3, 10 — pismo z dnia 20 I 1936 do ks. O. Kopystiańskoho w Sanoku.

16 WAP, Akta AAL, 20, 15.

17 WAP, Akta AAL, 20, 13 i 20, 4, 7, 9.

1

^

304

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

Z uwagi na to, że ks. Maściuch był poważnie chory, Kanclerz ks. Jan Polański praktycznie zarządzał Administracją i większość zmian personalnych pochodziła z jego inicjatywy. Mając teraz władzę w swoich rękach dążył do pozbawienia bądź to kapłańskich godności, bądź urzędów księży, którzy byli orientacji „proukraińskiej”, wystawiając odpowiednie dekryty, na które później były odwołania pokrzywdzonych księży do Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, a nawet bezpośrednio do Rzymu¹⁹. Oprócz zarządzeń i dekretów wydał kilka pism²⁰, artykułów²¹ opublikowanych w prasie i obszernych traktatów²². Jego staraniem został wydany bardzo cenny Schematyzm Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny na rok 1936. Był również założycielem szkoły diaków w miejscowości Wróblak Królewski, która długo nie przetrwała. W czasie drugiej wojny światowej ks. Jan Polański wraz z wieloma duchownymi orientacji rusofilskiej został na okres trzech lat internowany przez władze niemieckie w Kielcach. Po wojnie obsługiwał parafie rzymskokatolickie w woj. wrocławskim, gdzie zmarł i został pochowany w miejscowości Kostomłoty.

3. Ksiądz dr Jakub Medwecki, trzeci z nominacji Apostolski Administrator Łemkowszczyzny, mianowany 13 lipca, urządowanie rozpoczął ingresem w Rymanowie

Ryc. 3. Dr Jakub Medwecki — Apostolski Administrator Łemkowszczyzny od 1936 r. Repr. W. Szulc

18 „Nywa”, nr 12, 1937, s. 447.

19 Tamże i „Oriens”, 1933, s. 175.

20 Dorohi Lemki — odezwa ks. J. Polańskiego do Łemków z marca 1936, Rymanów Zdrój.

21 „Łemko” nr 15, 1936.

22 Pro Yerchownu vlast Sw. Apostola Petra, Rymanów Zdrój 1936.

305

Zdroju 3 października 1936 r.²³ Orientacji zdecydowanie rusofilskiej, otwarcie popierał działalność czytelnim. Kaczkowskiego²⁴, dając na ten cel nawet pokaźne sumy²⁵ i parafialne majątki²⁶. Współpracował z rusofilskim czasopiśmie „Łemko”²⁷ i nakłaniał do tej współpracy księży. Założył również i częściowo finansował dwutygodnik „Wrchowyna”, którego redaktorem naczelnym był jego kanclerz ks. Józef Siekierzyński. Żywotność tego dwutygodnika była jednak bardzo krótka. Bardzo blisko współpracował z miejscową władzą i policją, starając się zdobyć jak największą ich przychylność²⁸. W związku z tym starosta nowosądecki Łach zaproponował podniesienie ks. Medweckiego do godności biskupiej, o czym ten ostatni bezustannie marzył. Ze względu na dużą odległość od kolei i brak kontaktu z wiernymi, od samego początku swego urządowania ks. Medwecki starał się przenieść siedzibę Apostolskiej Administracji z Rymanowa Zdroju do Sanoka. Nuncjatura Apostolska i rząd polski już 30 X 1937 r. wyraziły zgodę na przeniesienie²⁹, jednakże ze znalezieniem odpowiedniego domu na ten cel w Sanoku były kłopoty i dopiero 1 V 1938 r. Kuria AAL rozpoczęła urządowanie w Sanoku. Dekretem ogłoszonym w „Vistiach” AAL nr XI w 1937 r. ks. J. Medwecki zabronił pod groźbą kary wszystkim duchownym na swoim terenie prenumerować i czytać czasopisma ukraińskie: „Ukraiński Beskyd” wydawany przez ks. bpa Kocyłowskiego w Przemyślu, „Nasz Łemko” i inne. Powiadomił o tym osobiście wszystkie urzędy pocztowe i komisariaty policji, prosząc o odpowiednie informacje³⁰. Za nieprzestrzeżenie tego nakazu ukarał 49 księży zatrzymując im należną pensję, wypłacaną comiesięcznie przez MWR i OP³¹. To posunięcie Apostolskiego Administratora J. Medweckiego odbiło się szerokim echem nie tylko na Łemkowszczyźnie, ale i w całej Galicji. Prasa ukraińska szeroko komentowała ten fakt, a szczególnie wychodzący we Lwowie „Nasz Łemko”, jak i „Diło” oraz „Ukraiński Beskyd”. W sprawozdaniu z działalności podkomitetu dla spraw Łemkowszczyzny przy MSW za ten okres czytamy: „Napływ prasy ukraińskiej był ostro hamowany przez energiczną przeciwalkę władz. Dużą dywersję w prasie ukraińskiej zrobił wydany przez Apostolską Administrację zakaz czytania i prenumeraty czasopism ukraińskich: „Nasz Łemko”, „Ukraiński Beskyd”, „Nowe Seło”, „Dzwinczok” i inne przez kler grekokatolicki”. Ten krok nastawił nieprzychylnie do 23 „Przeгляд Katolicki”, nr 43, 1936, s. 737.

24 „Diło”, nr 9, 25 III 1937.

25 Np. na potrzeby założenia „Russkoho Sojuzu Kooperatyw” w Krośnie podarował 5 tys. zł, a moskalofilskiemu towarzystwu „Beskyd” w Sanoku pożyczył 95 tys. zł „Nasz Lemko”, nr 18, 1937, s. 4.

26 Apostolski Administrator Łemkowszczyzny dekretemi z dnia 4 X 1936 i 13 XII 1936 nakazał pod groźbą kanonicznych kar duszpasterzowi w Czarnorzekach podpisać kontrakt darowizny miejscowego domu parafialnego z przyległą działką na rzecz Towarzystwa im. Kaczkowskiego, „Nasz Lemko”, nr 6, 1937, s. 3.

27 WAP, Akta AAŁ, 43, 88.

28 WAP, AAŁ, 42, 5, list Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Sanoku, nr 133 (tajne) z dnia 13 VII 1937.

29 WAP, Akta AAŁ 42, 30, list Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie do ks. Medweckiego z dnia 17 XI 1937.

30 WAP, Akta AAŁ 42, 23.

31 WAP, Akta AAŁ 42, 22, 26.

306

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

niego księży ukrainofilów, z których część udało mu się przenieść z terenu Łemkowszczyzny³². 10 VI 1940 r. dekretem nr 342 ks. dr Medwecki, ze względu na zły stan zdrowia, otrzymał do pomocy Wikariusza Generalnego ks. Aleksandra Malinowskiego. Ksiądz Medwecki po długiej chorobie na cukrzycę zmarł w szpitalu w Krakowie 27 I 1941 r.³³

4. Nominacją z dnia 3 II 1941 r. wydaną przez Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, kolejnym Apostolskim Administratorem dla Łemkowszczyzny zostaje ks. Aleksander Malinowski. W przeciwieństwie do swych poprzedników jest Ukraińcem i wszystkie rozporządzenia, dekryty, listy pasterskie i czasopisma wydaje w języku ukraińskim. Jest to czas wojny i warunki ma trudniejsze niż poprzednicy, ponieważ władza okupacyjna stawia coraz to nowe wymagania, zarówno w sprawach administracyjnych, jak i materialnych. W początkowej fazie, od lipca 1941 r., na teren Łemkowszczyzny napłynęła spod okupacji radzieckiej duża liczba księży i zakonników, co sprawiło Administratorowi poważny kłopot, ponieważ biedne parafie nie mogły utrzymać kilku księży naraz. Od samego początku urzędowania były kłopoty z otrzymaniem zezwolenia na wydawanie „Vistei”, ponieważ władza niemiecka zmierzała do tego, by wydawać tylko jedno czasopismo dla całej prowincji Kościoła grekokatolickiego³⁴. W grudniu 1943 r. Apostolski Administrator ze względu na zbliżający się front niemiecko-radziecki przenosi swą siedzibę z Sanoka do Krynicy. W 1945 r. na krótko wyjeżdża z Krynicy do Wróblika Królewskiego, a następnie do Sanoka, skąd jesienią 1945 r. kurierem przechodzi przez Czechosłowację do Austrii. Zmarł w Anglii 18 XI 1957 r.³⁵ Przed wyjazdem z Krynicy zarządzanie Apostolską Administracją Łemkowszczyzny przekazał trzem nowo mianowanym Wikariuszom Generalnym w osobach: ks. Andrzej Złupko, ks. Jan Pidharbij i ks. Stefan Jadłowski, którzy wyjechali z terenu Łemkowszczyzny razem z łemkowską ludnością.

Kształcenie duchowieństwa dla Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny

Do tej pory duchowni kierowani do pracy na Łemkowszczyźnic to głównie absolwenci diecezjalnego Seminarium Duchownego w Przemyślu, a także, w sporadycznych wypadkach, z Seminarium Duchownych ze Lwowa i Stanisławowa. Aby osiągnąć cel do końca i absolutnie oddzielić Łemkowszczyznę od wpływów ukraińskich, w samych zamierzeniach przy tworzeniu Apostolskiej Administracji było uformowanie osobnego Seminarium Duchownego dla jej potrzeb³⁶. Jednak ze względów ekonomicznych i kadrowych nie udało się tego przedsięwzięcia zrealizować do końca istnienia Apostolskiej Administracji. Zgodnie z umową pomiędzy księdzem biskupem Josafatem Kocyłowskim a księdzem Maściuchem, biorąc pod uwagę stosunek

³² Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie, MSW, 1050, 54.

³³ „Visti AAŁ”, nr 15, 1941.

³⁴ WAP, Akta AAŁ 8, 3, pismo ks. Malinowskiego do biskupa Kocyłowskiego z dnia 19 VI 1941.

³⁵ Szemalizm Greko-Katolickiego Duchowieństwa Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny, Lwów 1936; wydanie drugie: Stemford 1970. Wiadomość o śmierci ks. Malinowskiego znajduje się we wstępie (autor Wasyl Łencyk) do drugiego wydania Szematyzmu.

³⁶ WAP, Akta AAŁ 20, 13.

307

ilościowy parafii ustalono, że dotacje do kształcenia kleryków wypłacane dla Diecezji Przemyskiej przez MWR i OP powinny być zmniejszone o 9 pozycji, z tym, że proces ten rozłożono na cztery lata. I tak, na rok szkolny 1935/36 — dwie dotacje, 1936/37 — cztery dotacje, a w roku szkolnym 1938/39 — dziewięć dotacji³⁷.

Taką samą ilość dotacji, jaką ujmowano w poszczególnych latach diecezji przemyskiej dodatkowo zobowiązał się pokryć rząd. Wspólnie z MWR i OP Apostolski Administrator, ks. B. Masciuch, podjął decyzję aby kleryków umieścić w którymś z łańciskich seminariów duchownych. Na rok szkolny 1935/36 zgłosiło się 10 kandydatów, którzy składali wstępny egzamin ze śpiewu i czytania Pisma Św. przed

Ryc. 4. Rekolekcje księży AAŁ w Rymanowie Zdroju (24 II — 28 II 1930).

Repr. W. Szulc

komisją egzaminacyjną w Kurii AAL. Do Seminarium zakwalifikowano pięciu kandydatów, w tym czterech do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie na koszt państwa i jednego do Papieskiego Seminarium Duchownego w Dubnie. Jednak w Częstochowskim Sem. Duch. w Krakowie klerycy nie mogli zgodzić się z przyjętym tam sposobem wychowawczym i nastąpił konflikt pomiędzy nimi a rektorem Seminarium. W tej sytuacji 4 X 1937 r., a więc już w czasie trwania roku szkolnego, rektor Sem. Duch. w Krakowie poinformował ks. Medweckiego, że odsyła kleryków grekokatolickich do Rymanowa. Ksiądz Medwecki zwrócił się z prośbą o pomoc do MWR i OP, do wojewody krakowskiego, a także do rektora Papieskiego Sem. w Dubnie. Ministerstwo zareagowało natychmiast i rozpoczęto gorączkowe

37 AAN, Akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 625, 112.

308

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

poszukiwanie wolnych miejsc w różnych Seminarium Duchownych. W międzyczasie klerycy zostali przyjęci do Seminarium Duchownego w Dubnie, jednak władze państwowe nie godziły się na taki stan rzeczy i wstrzymały dotacje dla kleryków. Gościny alumnów-Lemkom udzielił ks. bp Lisowski i po interwencji władz państwowych umieszczono ich w Diecezjalnym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Część kleryków jednak, pomimo sprzeciwu władz państwowych, studiowała w PSD w Dubnie. W sumie w roku szkolnym 1939/40 Apostolska Administracja posiadała 21 kleryków³⁸. Z wypłacaniem dotacji dla alumnów były ciągle kłopoty. Odpowiednie urzędy nieraz i po kilka miesięcy nie wypłacały należnych kwot, co bardzo destrukcyjnie wpływało na stosunki pomiędzy Rymanowem (później Sanokiem) a Tarnowem. W okresie rządów ks. Malinowskiego starano się umieścić kleryków w grekokatolickich Seminarium Duchownych w Przemyślu i we Lwowie, jednak na ten cel nie było większych dotacji. Należy tu podkreślić, że przez umieszczanie alumnów w obcych seminarium dużo z nich zrezygnowało, albo za pewne poglądy byli wyrzucani, tak, że święceń kapłańskich doczekało się zaledwie kilku alumnów.

Kanoniczno-prawne istnienie Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny

Kanonicznie-cywilno-prawne istnienie AAL oparte jest na dwóch publicznoprawnych aktach:

— na konwencji Stolicy Apostolskiej z Rządem RP z 1934 r.

— na dekrete Św. Kongregacji dla Kościołów Wschodnich z dnia 10 II 1934 r. Jeśli chodzi o akt pierwszy, to zawarte na 10 lat, tzn. do 1944 r., porozumienie

pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem RP, na podstawie którego rząd polski zgodził się wydzielić z Diecezji Przemyskiej 9 zachodnich dekanatów i stworzyć na tym obszarze oddzielną Apostolską Administrację dla Łemkowszczyzny. Tą jednostką administracyjno-kościelną miał kierować uzależniony bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej i przez nią mianowany Administrator. Na podstawie oddzielnych punktów porozumienia Rząd RP przeznaczył na utrzymanie Administratora specjalną dotację ze Skarbu Państwa, jak również dla trzech jego pomocników pracujących w Kurii. Porozumienie to ani nie opublikowane, ani nie ratyfikowane przez Sejm, obowiązywać miało 10 lat, i po tym czasie, jeśli obie strony będą uważać za konieczne istnienie takiego stanu rzeczy, będzie ono przedłużone o dalsze 10 lat.

Na podstawie tego porozumienia Stolica Apostolska dnia 12 II 1934 r. dekretem Św. Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, rozpoczynającym się od słów „Quo aptius consuleret”, faktycznie i kanoniczno-prawnie powołała do życia nową jednostkę administracyjną. Mianując pierwszego Apostolskiego Administratora ks. Mikołaja Nahorianśkoho ad nutum Sancte Sedis, tzn. czasowo, do rozporządzenia Stolicy Świętej, Watykan na tej samej podstawie kanoniczno-prawnej, mógł mianować kolejnych administratorów. Na tej też podstawie at nutum Sancte Sedis dekret ten w niczym nie narusza konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską

38 WAP, Akta AAL 6, 95.

309

a Rządem RP w 1925 r., ponieważ mając tymczasowy charakter nie zmienia zasadniczego kościelno-

terytorialnego podziału państwa. Z tego wynika, że przez stworzenie Apostolskiej Administracji Diecezja Przemyska nie została pod względem prawnym naruszona, a tylko działalność jej Ordynariusza na tym terenie została czasowo zawieszona. To samo potwierdza Nuncjusz Apostolski w Warszawie w liście do Metropolity Szeptyckiego.

Duchowieństwo Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny

Na Łemkowszczyźnie, w górskich niedostępnych wioskach, całe życie kulturalne ludności oscyloowało pomiędzy karczmą a cerkwią. Ksiądz, jako człowiek wykształcony, miał duży wpływ na kształtowanie poglądów swoich parafian. Porównując jednak wykształcenie kleru grekokatolickiego do jego sąsiadów, szczególnie zaś do kleru łacińskiego zakonnego, który to na obrzeżach Łemkowszczyzny był dość liczny, można było zauważyć istniejącą różnicę. W większych i zamożniejszych parafiach osiadały stare rody duchownych, jak: ród Chylaków, Dur-kotów, Kopystiańskich, Polańskich i Prysłopskich, a tradycją było aby tę linię przedłużać. Rody te były ze sobą spokrewnione, bo często dochodziło między nimi do małżeństw. Ze względu na dużą odległość od centrów swojej kultury, duchowieństwo na Łemkowszczyźnie bardzo rzadko aktywnie reagowało na nowe prądy. Jeśli chodzi o rozwój świadomości narodowej, to w większej części konserwyzm łemkowski hamował

wszelkie nowe myśli. Od wieków przyjęta nazwa „ruski”, „ru-syn”, „rusnak” mocno była zakorzeniona w ich świadomości, i kiedy w dziewiętnastym wieku już dość precyzyjnie ukształtowała się świadomość odrębności Ukraińców od Rosjan, Łemkowie wraz ze swym duchowieństwem nie przyjęli nowej nazwy, chociaż trudno ich w 100 proc. podejrzewać o świadomość jedności z Rosjanami. Z całą pewnością można stwierdzić, że stosunek kleru na Łemkowszczyźnie do Kościoła katolickiego był co najmniej dwuznaczny. Katolików utożsamiano z Polakami, z którymi nie zawsze utrzymywano przyjazne stosunki. W ich rozumieniu bliższy im był Kościół prawosławny, bo i liturgia i język liturgiczny były podobne, a wielkie znaczenie odgrywało używane w liturgii słowo „prawosławny”. Z tych względów, nie chcąc przyjąć nowej nazwy dla samookreślenia narodowego i będąc pod wpływem silnej propagandy rusofilskiej, duchowni popierali tych, którzy w ich rozumieniu nic im nie zabierali, deklarując się nadal jako ruscy, a niektórzy nawet demonstrując swoją ruskość, przechodzili na prawosławie. Utworzenie nowej jednostki administracyjnej dla Łemkowszczyzny przyjęto z różnymi odczuciami. W większości jednak księża o zapatrywaniach staroruskich popierali tę decyzję.

Obejmując rządy w Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny ks. Maściuch zastał na swym terytorium 121 parafii, w tym 11 samodzielnych wikariatów³⁹. Do dyspozycji Kurii było 130 księży, w tym 66 proboszczów, 43 administratorów parafii, 11 samodzielnych wikariuszy, 5 wikariuszy, 2 katechetów i 3 emerytów. Chcąc oczyścić swój teren ks. B. Maściuch rozpoczął w lutym 1935 r. pertraktacje z ks. bpm Kocyłowskim odnośnie wymiany księży pro ukraińskich na duchownych o poglądach

Szematyzm AAŁ, s. 167.

310

Bogusław Prach Apostolska Administracja...

rusofilskich, bądź zupełnie nie interesujących się polityką. O tych zamiarach informował odpowiednie organa administracji państwowej, które to pomagały mu w realizacji zamierzeń. I tak w sprawozdaniu z działalności podkomisji dla spraw Łemkow-szczyzny Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie czytamy: „Po przeniesieniu z terenu łemkowskiego najagresywniejszych księży greko-katolickich i wyjeździe w 1936 r. głównego filaru ruchu ukraińskiego Ks. Kaczmarę, natężenie działalności Ukraińców znacznie osłabło”⁴⁰.

Niektórzy księża sami zgłaszali chęć opuszczenia Łemkowszczyzny, nie chcąc pracować pod rządami Administracji (np. ks. Dymitr Stupak — administrator parafii w Zyndranowej). Tę politykę wymiany duchowieństwa, bądź ich usuwania za poglądy proukraińskie, prowadzili następcy ks. Maściucha, oprócz ostatniego Apostolskiego Administratora ks. Malinowskiego. Stan liczebny księży w Apostolskiej Administracji utrzymywał się do 1939 r. mniej więcej na tym samym poziomie co w roku 1935. Na początku wojny obserwuje się duży napływ duchowieństwa świeckiego i zakonnego na teren Łemkowszczyzny, ale już w 1941 r. ich stan gwałtownie maleje. I tak według spisu z 1941 r. robionego dla Niemców w parafiach pracuje 117 księży plus Kuria w Sanoku⁴¹. Spośród nich 26 naznaczono słowem „ruthene”. Ci księża w czasie napaści Niemców na ZSRR byli przez okupanta internowani w specjalnym obozie w Kielcach i przebywali tam do zakończenia wojny. Po likwidacji obozu prawdopodobnie wszyscy zostali na terenie Polski i pracowali na placówkach rzymskokatolickich.

Pozostałych 91 księży pracowało w parafiach niemalże do końca, tzn. do bezprawnego wysiedlenia miejscowej ludności. Kilku księży zginęło już po zakończeniu działań wojennych podczas napadów na łemkowskie miejscowości przez różne bandy:

1. Ks. Józef Malarczyk, proboszcz Karlikowa — zginął w Karlikowie
2. Ks. Orest Wenhrynowycz, administrator Sieniawy — zginął w Komańczy
3. Ks. Michał Węlyczko — zginął w Besku
4. Ks. Bohdan Scmkiw — zginął we Wróbliku Królewskim
5. Ks. Łemcio, administrator Pawłokomy — zginął w Pawłokomic
6. Ks. Orest Kałużniaczyk, proboszcz Izdebek — zginął żywcem zamurowany w piwnicy
7. Ks. Jan Hajduk, ks. Stefan Wenhrynowycz i ks. Bazyli Szewczuk — zmarli w więzieniach.

Kilku księży przebywało w obozie koncentracyjnym w Jaworznie, jak np. żyjący jeszcze ks. Mitrat Stefan Dziubyna. Reszta księży albo zginęła, albo wyjechała wraz z ludźmi na Ukrainę, wyemigrowała na Zachód, bądź też została wywieziona na Ziemię Odzyskane.

Podsumowanie

Apostolska Administracja Łemkowszczyzny utworzona 10 II 1934 r. przetrwała do 1947 r., a więc o trzy lata dłużej niż to było w umowie. Przez ten czas Stolica

⁴⁰ AAN, Akta MSW, 1050, 54.

⁴¹ WAP, Akta AAŁ 6, 1.

311

Apostolska oficjalnie mianowała 4 Apostolskich Administratorów, z których jeden, ks. M. Nahorianśkyj, nie przyjął nominacji. Oprócz Administratorów AAŁ zarządzali: Kanclerz ks. Jan Polański ponad sześć miesięcy i trzech Wikariuszy Generalnych przez około 1,5 roku.

Przez cały czas istnienia AAŁ na jej terytorium chociażby przez krótki okres pracowało około 150 księży i zakonników.

Czy Apostolska Administracja Łemkowszczyzny osiągnęła zamierzony cel?

1. Według intencji Stolicy Apostolskiej AAŁ miała być zaporą przeciwko dalszemu odstępowaniu Łemków od Kościoła katolickiego. Pewne jest, że w czasie istnienia AAŁ nie zanotowano grupowych odstępstw od Kościoła katolickiego na rzecz Cerkwi prawosławnej, ale faktem jest również i to, że ostatnie parafie przeszły na prawosławie w 1932 r., a więc na dwa lata przed utworzeniem AAŁ.

Czy byłyby odstępstwa od Kościoła katolickiego w latach późniejszych, tj. w czasie działalności Administracji Apostolskiej, trudno powiedzieć. Wynika z tego, że grupowych odstępstw od wiary katolickiej po utworzeniu Apostolskiej Administracji na Łemkowszczyźnie nie było, ale proces ten prawdopodobnie został zakończony na Łemkowszczyźnie już w 1932 r.

2. Intencją Rządu RP przy tworzeniu AAŁ było odcięcie Łemkowszczyzny od wpływów ukraińskich, a stworzona nowa jednostka administracyjna miała to zadanie wykonać. Ten sam cel przyświecał kręgom staroruskiim i moskalofilskim, aby przez niwelację wpływów ukraińskich czuć się jedynymi reprezentantami Łemków. Obie strony na tym odcinku często ze sobą współdziałały, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia wpływów ukraińskich w życiu kościelnym i kulturalno-oświatowym na Łemkowszczyźnie. Strona ukraińska — czy to Kościół grekokatolicki czy też partie polityczne — jednoznacznie negatywnie ustosunkowała się do dokonanego faktu utworzenia AAŁ, bo widziała w tym raczej działanie polityczne niż religijne. Na potwierdzenie swych racji przytaczano fakt, że w wydzielonych z diecezji przemyskiej 9 dekanatach, tj.: Bukowskim, Dukielskim, Dynowskim, Gorlickim, Grybowskim, Krośnieńskim, Muszyńskim, Sanockim i Rymanowskim, aż w czterech z nich (Bukowskim, Dynowskim, Krośnieńskim i Sanockim) nie było odstępstw od wiary katolickiej ani przed ani po utworzeniu Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.